Nr. 287 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 14 grudnia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

OBNIŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.

Realizację swego programu, zmierzającego do wyrównania całości życia gospodarczego na jednolitym poziomie, do ścięcia przerostów w dziedzinie cen, rozpoczął Rząd od kompresji bezpośrednio od siebie zależnych elementów gospodarstwa narodowego, mianowicie taryf kolejowych. Czyniąc tak, Rząd kierował się dążnością do stworzenia warunków, umożliwiających wydatniejszą redukcję cen różnych artykułów, których dotychczasowa sztywność usprawiedliwioną była nadmierną wysokością taryf kolejowych.

Ogólne zasady wejść mającej w czasie najbliższym w życie zniżki taryf przedstawiają się w sposób następujący: Zaniechana została ogólna, jednolita obniżka taryfy dla wszystkich towarów i komunikacyj, ponieważ spowodowałoby to z całą pewnością załamanie równowagi budżetu kolejowego, nie przynosząc wzamian życiu gospodarczemu odpowiednich korzyści. Zasadniczo zniżki obejmują płody rolne i hodowlane, podstawowe surowce i półfabrykaty oraz ważniejsze materjały inwestycyjne. Przedmiotowo tak ujęta zniżka powinna przyczynić się do podniesienia rentowności produkcji albo do obniżki cen. W tym celu równocześnie z wydaniem zniżonej taryfy będą w miarę możności czynione odpowiednie posunięcia, zmierzające do osiągnięcia możliwie najwyższych korzyści ogólno-gospodarczych. Działanie obniżonych taryf będzie poddane kontroli, dotyczącej wyniku gospodarczego tej operacji. Brak oczekiwanego efektu będzie dawał postawę do powrotu do dawnego poziomu odnośnej taryfy.

Rozmiar zniżki ustalony został na 30% w stosunku do taryfy z roku 1930. W razie potrzeby powyższa norma będzie mogła być zwiększona i w niektórych wypadkach kolej będzie musiała przewozić towary przy opłatach deficytowych. Oczywiście takie niskie stawki będą miały zastosowanie tylko przy towarach najtańszych i przy dalekich odległościach.

Kwota zniżek, które mają być udzielone, ustalona została na bezmała 80 milj. zł. rocznie, biorąc za podstawę obecną ilość przewozów. Ponieważ zniżkami objęte będą najpoważniejsze artykuły, przeto około 90% przewozów w ruchu wewnętrznym doznа zniżki taryfy.

Jest to pociągnięcie niezmiernie w skutkach swych doniosłe. W ciągu siedmnastu lat naszej niepodległości włożyliśmy dużo wysiłku w nasze kolejnictwo. Po wojnie zastaliśmy 63% naszych dworców spalonych lub zburzonych. Huragan wojny zniszczył wszystkie niemal szlaki kolejowe, wyrywając z nasypów tysiące kilometrów szyn, obracając w perzynę setki mostów i przejazdów. Zarząd koleji polskich zdołał to wszystko odbudować i dziś pod względem ilości i jakości naszego taboru doganiamy już naszych sąsiadów zachodnich. Koleje polskie mają 5340 parowozów, 12.000 wagonów osobowych i 153.000 towarowych. Polskie koleje są tedy w stanie spełnić swe zadania gospodarcze, co obecnie wskutek zmian konjunkturalnych w całej pełni nie mogło mieć miejsca. Nie miało zaś przeważnie wskutek znacznej dysproporcji, zachodzącej między wysokością stawek przewozowych a wartością przewożonego towaru. A ta dysproporcja wynikała z faktu, że podstawa obliczeniowa, na której opierał się dotychczasowy system opłat za przewóz towarów został skonstruowany w roku 1929, roku konjunktury szczytowej a więc i najwyższych cen towarów.

Obecna obniżka taryf kolejowych wprowadzi pożądaną poprawę w tym tak niekorzystnym stanie rzeczy. Nie powinna się powtórzyć więcej ta paradoksalna sytuacja, gdy dziesiątki tysięcy wagonów stało bezczynnie a równocześnie postępował coraz intensywniejszy rozwój transportu samochodowego i furmankowego. Odbijało się to fatalnie na położeniu finansowem kolejnictwa. Koleje nie mogły uniknąć deficytu eksploatacyjnego, wszelkie zaś inwestycje kolejowe kładły się swem brzemieniem na budżecie państwowym.

Dziś nastąpi organiczny związek działalności aparatu komunikacyjnego z całokształtem gospodarczej polityki Państwa a obniżenie taryfy, wzmagając ilość przewozów, wyjdzie na dobre i samemu kolejnictwu. **Gd.**

Rada Ligi Narodów zajmie się

propozycjami pokojowemi.

Genewa. 13. XII. (PAT.) Do Genewy przybyli m. in. premjer Laval, minister Eden i ambasador Madariaga. W ciągu przedpołudnia odbył się szereg konferencyj. Delegat R. P. przy Lidze Narodów min. **Komarnicki** miał dłuższą rozmowę z premjerem Lavalem oraz z przewodniczącym komitetu 5-ciu, ambasadorem Madariagą. **Koncepcja zwołania komitetu 5-ciu** brana pod uwagę początkowo przez premjera Lavala i min. Edena **upadła definitywnie, głównie naskutek stanowiska Polski i Hiszpanji,** których przedstawiciele uważali, że propozycje paryskie winny być przedłożone Radzie Ligi, jako jedynie kompetentnemu czynnikowi. Do stanowiska min. Komarnickiego i ambasadora Madariagi przyłączył się delegat **Turcji,** który jest również członkiem komitetu 5-ciu. Należy się zatem liczyć, że propozycje angielsko-francuskie znajdą się na porządku dziennym zwołanego na 17 b. m. posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Komitet 18-tu zebrał się o godz. 16 pod przewodnictwem p. Vasconcelosa (Portugalja). Pierwszy zabrał głos premjer **Laval,** który podkreślił, że rządy włoski i abisyński zostały powiadomione o sugestjach francusko-angielskich, które niebawem będą zakomunikowane również Radzie Ligi Narodów. **Rola Francji i Anglji jest** obecnie zakończona i jest rzeczą Ligi Narodów zadecydować, co ma być dokonane.

Następnie przemówił min. **Eden,** który przypomniał, że komitet koordynacyjny wypowiedział się przychylnie co do wysiłków, podjętych przez rządy Francji i Anglji. Minister Eden wypowiedział się za zwołaniem Rady Ligi w najszybszym terminie.

Oświadczenie delegata Polski.

Następnie delegat R. P. przy Lidze Narodów minister **Komarnicki** oświadczył: Uważając, stosownie do linji postępowania, od której Rząd mój nigdy się nie oddalił, że organa kompetentne Ligi Narodów jedynie posiadają prawo i obowiązek oceniania znaczenia wydarzeń, które miały miejsce ostatnio, oraz rozpatrzenia położenia w swym całokształcie, — sądzę, że powinniśmy się powstrzymać od wszelkich postanowień, mogących mieć znaczenie polityczne, aż do chwili, kiedy Rada Ligi Narodów będzie mogła się wypowiedzieć co do wartości nowych propozycyj, sugerowanych przez Francję i W. Brytanję. Przyjęcie jakiegokolwiek nowego postanowienia przez ten komitet mogłoby zaszkodzić pracy, której Rada Ligi Narodów ma się niebawem podjąć na mocy swoich kompetencyj.

Mowa delegata polskiego stanowiła w kuluarach Ligi **temat ożywionych komentarzy.** Większość delegatów podzielała w zupełności stanowisko Polski, iż nie można jednocześnie uciekać się do dwóch metod — t. zn. z jednej strony do procedury koncyljacyjnej, a z drugiej do zaostrzenia sankcyj. Jednocześnie uważa się, że **najwyższy czas, aby cała sprawa wróciła do normalnej procedury kompetentnych organów Ligi Narodów.**

Nagół sytuację ocenia się bez optymizmu, zwłaszcza wobec spodziewanej odmowy ze strony Abisynji. Liczą się również z możliwością opozycji ze strony mniejszych państw.

Rada Ligi odrzuci propozycje?

Londyn. 13. XII. (PAT.) Prasa angielska wyraża nagół opinję, że Rada Ligi Narodów odrzuci propozycje paryskie. Tymczasem opozycja w społeczeństwie angielskiem przeciwko tym propozycjom wzmaga się bardzo znacznie.

Dzienniki donoszą o stosach listów, jakie posłowie otrzymują codziennie od swych wyborców, potępiających propozycje paryskie i utrzymujących **że ich oszukano przy wyborach.** Wśród niektórych posłów konserwatywnych w Izbie Gmin rozlegają się nawet głosy, że Hoare powinien ustąpić dla uratowania prestiżu rządu narodowego.

Nawet „Times" **wyraźnie przewiduje możliwość odrzucenia propozycyj** przez Radę Ligi, stwierdzając, że propozycje paryskie, o ile odpowiadają sprawozdaniom prasowym, nie stoją w zgodzie z paktem Ligi. Dziennik oświadcza, że usiłowania Hoare'a i Lavala skazane są zgóry na odrzucenie przez Genewę i całe zadanie **będzie musiało być podjęte na nowo.** Ani zdrowy rozsądek i dobra wiara nie wymagają od rządu — pisze „Times" — aby obstawał przy warunkach, których nigdy nie powinienby był wysuwać.

Paryż. 13. XII. (PAT.) Wczorajszy dzień w Genewie jest rozmaicie komentowany przez prasę. Niektóre dzienniki zdradzają pewne zakłopotanie, w innych przebija pewien optymizm, zaś prasa lewicowa występuje gwałtownie przeciwko projektowi układu. Jeżeli Mussolini przyjmie propozycje, zaś negus je odrzuci, jak to zapowiedział wczoraj, powstanie nader kłopotliwe zagadnienie. Rokowania, jakie się rozpoczną, będą w każdym razie bardzo długie i ciężkie".

Posiedzenie Senatu.

Warszawa. 13. XII. (PAT.) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Senat wybrał wicemarszałka w osobie sen. Barańskiego, poczem przystąpił do wyboru komisyj.

Zkolei marszałek Prystor złożył **następujące oświadczenie:** Z podziału kompetencji władz naczelnych w państwie wynika obowiązująca zasada by parlamentarzyści **nie ingerowali w sprawy należące do zakresu działania administracji.** Pragnę podkreślić, że przestrzeganie tej zasady uważam za bezwzględny obowiązek wszystkich panów senatorów. Z drugiej strony zadaniem pp. senatorów jest troska o to, by organa państwowe do najniższych szczebli włącznie działały rozumnie i sprawiedliwie, by możliwie usuwać zjawisko krzywdy. Parlament jest trybuną kontroli, formą krytyki dostępną dla panów senatorów są przemówienia z trybuny w szczególności przy debacie budżetowej, interpelacje oraz bezpośrednie podawanie do wiadomości czynników rządowych dostrzeganych braków, błędów, czy nadużyć.

Najbliższe plenarne posiedzenie odbędzie się w piątek 20 b. m. Na tem posiedzenie zakończono.

—o—

Demonstracja studentów chińskich.

Szanghaj. 13. XII. (PAT.) Protesty studentów pekińskich przeciw autonomistom w Chinach północnych wywołały głęboki oddźwięk w wielu miastach. W Hankou odbył się wiec protestacyjny uczniów 30 szkół, w Hang-czou — wiec 10.000 uczniów, w Szanghaju wiec ogólno-studencki z udziałem profesorów i robotników zamienił się na wielką demonstrację uliczną z udziałem 80.000 ludzi. Również i w Kantonie odbyły się takie wiece. W odpowiedzi na to Japończycy wysłali z Hong-kongu do Kantonu kanonierkę dla obrony obywateli japońskich.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa. 13. XII. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm uchwalił rządowe projekty ustaw o dodatkowych kredytach na r. 1934/5 i 1935/36. Ponadto uchwalono projekty szeregu ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji i umów międzynarodowych, które były przedmiotem obrad komisji spraw zagranicznych.

—o—

Wiadomości bieżące.

12/13 grudnia 1935

Piątek
Łucji p. m.
Jutro: Teodora m.
Wschód słońca 7·36
Zachód „ 15·23

TEATR WIELKI.
Piątek godz. 20 „Rewizor".
Sobota godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".
Niedziela godz. 15.30 „Awantura w raju". — Godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Piątek teatr nieczynny.
Sobota godz. 20 „Jaś z księżyca".
Niedziela godz. 20 „Jaś z księżyca".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Annopolis".
CHIMERA: „Cyrk Barnuma" z Wallace Beery.
COLOSSEUM: „Ufałam ci", oraz rewja „Publiczność ma głos".
GRAŻYNA: „Kapryśna Marjetta".
KOPERNIK: „Ilonka" z Fr. Gaal.
MARYSIENKA: „Bengali".
MUZA: „Sequoia".
PALACE: „Czterech i pół muszkieterów". Szöke Szakal, Tibor v. Halmay, Feliks Bressart, Walburg, Huszar, Verebes.
PAN: „Mężowie do wyboru".
PAX: „Przeor Kordecki obrońca Częstochowy" i aktualności.
RAJ: „Wacuś" z Dymszą.
STYLOWY: „Jej szampańska noc" oraz rewja „Obcinanki".
ŚWIT: „Melodje cygańskie".
TĘCZA: „Mały pułkownik" z Shirley Temple.
UCIECHA: „Pocałunek skazańca" i rewja.

—o—

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 8-ej wieczorem komedja Gogola „Rewizor". Reżyserja Janusza Strachockiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki.
Jutro „Przygoda w Grand Hotelu".

— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny. — W sobotę i w niedzielę powtórzenie komedji Acharda „Jaś z księżyca".

— **Dzieci dla dzieci!** Pod tem hasłem urządza Komitet Opieki Pozaszkolnej dnia 15 bm. w niedzielę o godz. 3.30 pop. w sali Teatru Rozmaitości wielki koncert, w którym wezmą udział jedynie siły, rekrutowane z naszych najmłodszych talentów, produkując się wobec publiczności w równym wieku. Będzie tam orkiestra dziecięca, recytatorka Olga Schatterówna, tancerka Zosia Michnówna, Benio Straucher uczeń prof. Bauera z konserwatorjum im. Szymanowskiego, wreszcie chór dziecięcy SS. Urszulanek. Bilety do nabycia u Seyfartha przy ul. Akademickiej, w dzień przedstawienia w kasie Teatru Rozmaitości.

KOMUNIKATY.

— **Wielki obchód ku czci Stefana Żeromskiego** z powodu 10-lecia Jego śmierci urządzają Związek Zawodowy Literatów Polskich we Lwowie i Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne w dniu 17 bm. o godzinie 19.30 w wielkiej sali Kasyna przy ul. Akademickiej. Postać Wielkiego Pisarza i to zarówno artysty, jak i człowieka oświetlona zostanie w sposób wielostronny przez wybitnych pisarzy i artystów. Sensacją wieczoru będzie pierwszy na lwowskim gruncie występ głośnego autora „Kordjana i Chama" i „Pawich Piór" p. Leona Kruczkowskiego z Krakowa. Pierwsza w Polsce Dorota Smugoniowa, wybitna artystka lwowska p. Malanowicz-Niedzielska, która grała tę rolę na warszawskiej prapremjerze „Przepióreczki" w Teatrze Narodowym, podzieli się swojemi wspomnieniami z okresu współpracy z Żeromskim. Recytacje z utworów Żeromskiego wygłoszone przez popularnych artystów teatralnych pp. Zdzisławę Życzkowską i reż. Władysława Krasnowieckiego, oraz przemówienia pp. Józefa Jedlicza i dr. Włodzimierza Jampolskiego, red. Henryka Heschelesa i red. Michała Rudnickiego wypełnią pozostałe punkty bogatego i interesującego programu.

— **Zarząd Zakładu „Rodziny Sierocej"** urządza 17 bm. w sali Teatru Wielkiego koncert na cele humanitarne, którego czysty dochód przeznaczony jest na całkowite utrzymanie, ubranie i wykształcenie 45 sierot po Obrońcach Lwowa i Kresów Wschodnich. W koncercie biorą udział: primadonna opery lwowskiej i warszawskiej, prof. Muenzer, urocza Basia Bittnerówna, oraz wszyscy artyści „Wesołej Fali" w zupełnie nowym repertuarze. Wybieramy się zatem wszyscy, aby ucieszyć siebie i sieroty.

— **Nowe kino.** Przy ul. Łyczakowskiej 7 powstało nowe kino „Tęcza". Posiada ono aparaturę dźwiękową fmy „Bauer Marconi", zainstalowaną przez inż. Pragłowskiego. Gustowna sala, dobre programy i niskie ceny biletów zachęcą zapewne Łyczakowian do odwiedzania tego kina. W programie obecnie „Mały pułkownik" z Shirley Temple.

— **Wystawa fotografiki.** Lwowska Akademicka Wystawa Fotografiki w auli Politechniki, która jest jedyną wystawą fotograficzną w tym okresie, będzie zamknięta w niedzielę 15 bm. Wszyscy, którzy interesują się fotografją i sztuką powinni skorzystać z ostatnich dni i zwiedzić tę naprawdę ładną i ciekawą wystawę. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—14.30. Wstęp 20 gr.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Sekcji historji społeczno-gospodarczej odbędzie się w wtorek, 17 bm. o godz. 18-ej w Zakładzie historji społecznej i gospodarczej, ul. Mickiewicza 5a, II p.

Egipt żąda całkowitej niepodległości.

Kair. 13. XII. (PAT.) Wiadomość o przywróceniu konstytucji wywołała tu ogromny entuzjazm. Przez ulice miasta przeciągnął pochód, złożony z 40.000 osób, domagających się **całkowiej niepodległości kraju.** Manifestanci uszkodzili kilka tramwajów. Wśród ludności i w kołach politycznych panuje pewne zaniepokojenie. Po podpisaniu reskryptu królewskiego o przywróceniu konstytucji, król postanowił opóźnić o jeden dzień ogłoszenie tego reskryptu. **Sytuacja rządu jest niepewna.** Trudności wewnętrzne nie zostały rozwiązane i mogą się wznowić jeżeli opinja publiczna zostanie zawiedziona przez opóźnienie wprowadzenia konstytucji i przywrócenia normalnego życia parlamentarnego. Donoszą o **manifestacjach w Aleksandrji i Port Saidzie,** które zostały opanowane przez policję. W Port Saidzie 800 manifestantów rozbiło kilka sklepów. Podczas tych zajść jeden z policjantów angielskich został ciężko ranny.

Dzisiaj a jutro Związku Strzeleckiego.

Zrodzony przed 26 laty z niepodległościowego ruchu ideowego Związku Walki Czynnej, **Związek Strzelecki** wszedł w życie Odrodzonej Polski. Lecz w pierwszym momencie spotkał się z nieprzychylną opinją społeczeństwa, które w przeważnej większości uważało, że z chwilą odzyskania wolności rola Z. S. w zupełności się skończyła, że wystarczy sama armja i aparat państwowy, że Państwo samo bez specjalnego wysiłku społeczeństwa da sobie radę z budowaniem zrębów państwowości. Bieg wypadków naszego życia politycznego i społecznego do gruntu zmienił poglądy wśród szerokich mas społeczeństwa, co więcej — utwierdził je w tem silnem przekonaniu, że S. S. jako organizacja, wychowująca młodzież w duchu państwowym, opartym na wielkiej idei jego Twórcy i Budowniczego istnieć musi, w takiej formie, w jakiej ją dzisiaj widzimy.

W Niepodległej Polsce idea strzelecka przeszła znaczną ewolucję. Zmieniły się pojęcia o roli i zadaniach Z. S. równolegle do krystalizowania się form obrony narodowej, ale zasadnicza myśl została niezmieniona. Z. S. podjąwszy w szerokiej płaszczyźnie wyszkoleniowej i organizacyjnej pracę wychowania fizycznego i obywatelskiego, oraz Przysposobienia wojskowego spełnia zarazem zadanie nie mniej doniosłe. I z tych to pobudek winien dotrzeć wszędzie, pod strzechę wieśniaczą, do warsztatów rzemieślniczych i na ławę uniwersytecką — jako organizacja powszechna, prawna i publiczna, reprezentująca wysokie poczucie miłych a zaszczytnych obowiązków.

Dzisiaj, w siedmnastym roku pracy strzeleckiej w Niepodległej Polsce — ma już Z. S. wyraźne drogi przed sobą i zdecydowany teren pracy z konkretnemi wynikami, ma bogate doświadczenie, które wzbogacił dorobek nietylko organizacyjny, ale także społeczny i państwowy. Cieszy się opieką i poparciem Rządu, który z pełnem zaufaniem powierzył mu szereg odcinków pracy, cieszy się uznaniem całego społeczeństwa, w którem zdobył sobie poważne stanowisko swą pracą wychowawczą i wyszkoleniową. Wszystko, cokolwiek dzisiaj Z. S. inicjuje i realizuje, marsze i strzelectwo, sport i P. W., świetlice i prace zawodowe, służą tej naczelnej idei wychowania obywatela-żołnierza, budującego trudem codziennej, twórczej pracy, potęgę Rzeczypospolitej.

A jutro? Jutro Z. S. stoi przed oczyma naszemi w kalejdoskopijnej wyrazistości, jako cel życia, obowiązek dnia, prospekt skondenzowanego wysiłku nad urabianiem serc i uszlachetnianiem dusz, jako program pracy, której rezultatem będzie, bo być musi, zwarty i jednolity obóz obywateli, przeniknętych wspólną kulturą, zwyczajami i dążeniami zakłonionemi na podobieństwo wielkich i szlachetnych tradycyj Chrobrych, Jagiellonów, Batorych i Piłsudskich. Jutro to mówi samo za siebie, że Polskę może w niedalekiej już przyszłości czekają nowe, kto wie, czy niecięższe, próby zmagań. Takie jutro mówi nam, że ugruntowanie naszego narodowego stanowiska w świecie, wymagać od nas jeszcze będzie wielkich ofiar i znojnego wysiłku, do którego już dzisiaj naród przygotować należy, nie oglądając się jedni na drugich i nie czekając, broń Boże, aż nadejdzie czas — „bo nie wiemy ani dnia ani godziny".

My historję naszego Narodu mając na uwadze, nauczeni doświadczeniami półtorawiekowej niewoli, wiemy, że najlepszą i najpewniejszą ochroną niepodległości jest czujność i stała gotowość całego Narodu i jego realna siła bojowa.

Takie hasło naszego jutra winno stać się drogowskazem całego społeczeństwa i narodu, zdążającego w dziejowym pochodzie ku lepszemu jutru.

(Fran.)

KRONIKA MIEJSKA.

Wyjaśnienie. W związku z wiadomością podaną w nr. 280 z dnia 6 bm. jakoby kierownik agencji pocztowej w Nastasowie Michał Kruczek aresztowany został na zarządzenie władz prokuratorskich pod zarzutem wymiwania banknotów z listów zagranicznych, — na podstawie pisma Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie, wyjaśniamy, że p. Michał Kruczek, kierownik agencji pocztowej w Nastasowie nie został aresztowany i **że nadal pełni nieprzerwanie swoje obowiązki służbowe.**

Wyjazd 800 włościan na Wawel. Wczoraj przez Lwów przejechała liczna pielgrzymka z województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego w drodze do Warszawy i Krakowa, celem złożenia hołdu ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu. Pielgrzymkę zorganizowała Liga popierania turystyki.

Wykreślenie z rejestru Stowarzyszeń. Starostwo Grodzkie lwowskie **komunikuje:** Urząd Wojewódzki lwowski decyzją z dnia 29. XI. i 3. XII. 1935 L. Pol. B. 25-14-72/35 zarządził wykreślenie szeregu stowarzyszeń z rejestru stowarzyszeń. Pełny wykaz wykreślonych stowarzyszeń znajduje się na tablicy w Starostwie Grodzkiem lwowskiem. Od powyższej decyzji służy prawo odwołania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez Urząd Wojewódzki lwowski do dni 14-tu, licząc od dnia następnego po dniu niniejszego ogłoszenia.

1 kg. cukru kosztuje tylko 1 zł. Zarząd Miejski m. Lwowa podaje do wiadomości, że w związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z 4-go grudnia 1935 r. w sprawie uregulowania ceny cukru, ustalającem cenę 1 kwintala białego kryształu wszelkich rodzajów i gatunków loco wagon stacja odbiorcza wraz z opakowaniem, oraz opłatą na Fundusz Pracy na 57.50 złotych, cena 1 kg. cukru białego kryształu wszelkich rodzajów i gatunków nie może przekraczać w sprzedaży detajlicznej 1 złotego. Winni pobierania ceny wyższej zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-sądowej. Doniesienia o pobieraniu wyższych cen za cukier należy kierować do Miejskich Urzędów Dzielnicowych, Komisarjatów Policji Państw. lub do Wydziału VI. przemysłowego, ul. Akademicka 9.

Skazanie aspiranta P. P. Przed sędzią Bittnerem stanął wczoraj aspirant P. P. Stanisław Szozda, **obwiniony** o to, że w nocy z 12 na 13 kwietnia br. pełniąc służbę oficera inspekcyjnego, uderzył w budynku policji w twarz doprowadzonego przez siebie studenta politechniki Stanisława Szustakiewicza. Ponadto Szozda dwukrotnie pałką gumową zdzielił studenta przez plecy. Student będąc oficerem rezerwy nie mógł tej zniewagi, spowodowanej zresztą bez zasadniczego powodu ścierpieć i gdy przed zajściem z powodu słownej obrazy nie otrzymał satysfakcji, po tem brutalnem zajściu z dowodami w ręku udał się do naczelnika p. Sambora, który spowodował śledztwo. Po przeprowadzonej rozprawie aspirant Szozda skazany został na 1 rok więzienia z zawieszeniem na lat 5.

—o—

TRUMNA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO BĘDZIE ZAMKNIĘTA 22 b. m.

Kraków. 13. XII. (PAT.) W dniu 22 grudnia b r. trumna kryształowa w której spoczywają zwłoki ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, zostanie złożona do trumny metalowej, celem późniejszego umieszczenia jej w sarkofagu krypty pod „wieżą srebrnych dzwonów" na Wawelu. Do dnia 22 b. m. zwiedzanie krypty św. Leonarda na Wawelu odbywa się normalnie w ustalonych godzinach, po 22 b. m. zwiedzanie krypty odbywać się będzie w godzinach przeznaczonych na zwiedzanie grobów królewskich.

ROZWIĄZANIE KARTELU BLACHY CYNKOWEJ.

Warszawa. 13. XII. (PAT.) W toku dalszych rozmów p. Ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami kartelu blachy cynkowej ustalono, że kartel ten rozwiązuje się z dniem 31 grudnia b. r., wskutek czego ceny tych wyrobów są już obecnie i będą nadal normowane w drodze wolnej **konkurencji.**

W wyniku rozmów p. min. Góreckiego z Zjednoczeniem polskich emaljarni, obejmującem 8 firm, uzgodniono, iż **obniżka cen na naczynia emaljowane** wyniesie przeciętnie 15 proc., poczynając od dnia 15 b. m.

Giełda z dnia 13 grudnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.30, Berlin 213.45, Kopenhaga 116.60, Holandja 358.85, Londyn 26.11, N. Jork kabel 5.29 7/8, Paryż 35.01, Praga 21.95, Sztokholm 134.68, Szwajcarja 171.88. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. budowlana 40, 4 prc. poż. inwest. 110.50, 4 prc. poż. dol. 53, 7 prc. poż. stabiliz. 63.63. **Akcje:** Bank Polski 96.25, Starachowice 31.25, Lilpop 7.75. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.30.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, mące i otrębach. Nagół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Giełda pieniężna notuje transakcje: dolarówki zł. 52.85. W płaceniu: 4 prc. obl. Kolej. Bku Kraj. zł. 45, 4 i pół prc. l. zast. Pol. Bku Kraj. zł. 61.75. Tendencja spokojna. Dolar około zł. 5.30 i pół.

Program radjowy.

Sobota, 14 grudnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Orkiestra salonowa. 13: Płyty. 13.30: Koncert życzeń. 14.30: Orkiestra mandolinistów. 15.15: Giełda. 15.30: Recital fortepianowy. 16: Lekcja jęz. francuskiego. 16.15: Recital organowy. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: „Cała Polska śpiewa. 17: Reportaż. 17.15: Płyty. 17.50: Odczyt. 18: Wesoła audycja dla dzieci. 18.30: Przegląd wydawnictw. 18.45: Płyty. 19: Felieton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30: Audycja muzyczna. 22: Muzyka taneczna. 23.05: Retransmisje z rozgłośni europejskich.

Zabójcy ministra Pierackiego przed sądem.

Dwudziestypierwszy dzień rozprawy.

Warszawa. 13. XII. (PAT.) Po odrzuceniu wniosków obrony w sprawie powołania na rozprawę dr. Mosdorfa, zeznaje świadek Jerzy **Krzymowski,** urzędnik Prezydjum Rady ministrów, który jako major sztabu głównego powiadomiony został w październiku 1934 r. o przeprowadzeniu w Pradze rewizji u Senyka, używającego paszportu i nazwiska litewskiego Biskauskas. Przeprowadzono też wówczas rewizje u Baranowskiego Włodzimierza, Zabawskiego, Czuczkiewicza, Wł. Martyńca, Mirowicza, Eugenjusza Kulczyckiego i Dymitra Rawicza. Dokumenty, znalezione podczas tych rewizyj, są świadkowi znane. Do tych dokumentów świadek dołączył dla śledztwa tłumaczenie z instrukcji wyszkolenia wojskowego O. U. N., oraz akt o ustroju O. U. N. i program wychowania w obozie O U. N. **Rewizje dokonane zostały przez władze czechosłowackie.**

Na pytanie obrony świadek stwierdza, że te dokumenty, których było około 2500, oraz fotografje **widział** w oryginale. Autentyczność tych dokumentów nie podlega wątpliwości.

Zkolei sąd przystępuje do odczytania złożonych w śledztwie zeznań świadków nieobecnych, których sąd postanowił na rozprawę nie sprowadzać. Jako pierwsze zostały odczytane zeznania świadka Bohdana **Nazara,** studenta uniwersytetu krakowskiego, który znał Karpyńca i Kłymyszyna z życia akademickiego. Zeznał on, że Kłymyszyn prosił go raz o pozwolenie wstawienia do mieszkania świadka trzech walizek i paczki, które poprzednio zatrzymał u swego kolegi Sawczyńskiego.

Następnie odczytano zeznania świadka Eustachego **Sawczyńskiego,** absolwenta studjum W. F. przy uniwersytecie Jagiellońskim. Również i do niego Kłymyszyn wraz z Karpyńcem przynieśli 3 walizki i złożyli na cały tydzień na przechowanie.

Świadek Józef **Hofstaetter,** właściciel składu aptecznego w Krakowie, którego zeznania zkolei odczytano, znał Karpyńca, jako swego klijenta. Zaopatrywał się on w składzie świadka w **znaczne ilości kwasu siarkowego i saletry.** Laborant tej samej drogerji Józef Guzik zanosił, jak wynika z akt śledztwa, Karpyńcowi 13 kg. kwasu, potem nowy 12 i pół kg. i opisał w śledztwie urządzenie laboratorjum Karpyńca.

Następnie odczytane zostały zeznania szeregu świadków, właścicieli i pracowników składów z chemikaljami w Krakowie. Wszyscy oni rozpoznali Karpyńca z fotografji, lub podczas oględzin, jako osobnika, który pod nazwiskiem **Romańskiego czynił u nich zakupy różnych chemikalij.**

Świadek Stefan **Szpatz** stwierdził, iż Karpyniec, który podawał się za Romańskiego, nabył **większą ilość kwasu siarkowego** i zamiast żądanej saletry potasowej, **saletrę sodową.** Karpyniec wspominał świadkowi, że doświadczenia kosztują go już 800 zł. **Pieniądze przesyła mu bogaty ojciec.**

Św. Michał **Kasprzyk,** pracownik firmy metalurgicznej zeznał, że Karpyniec nabył u niego **rurę mosiężną.** Wśród okazanych mu dowodów rzeczowych, rozpoznał część nabytej rury.

Św. Alojzy **Brachel,** zeznał, że słyszał z pokoju zajmowanego przez studentów ukraińskich **podejrzane hałasy,** jak stuk maszyny do pisania oraz sztancowania, odbywało się to przy oknie szczelnie zasłoniętem. Świadek widział również, jak wynoszono **ciężkie walizy.**

Dłuższe zeznanie złożył konsul R. P. w Szczecinie **Sztark,** który podał szczegóły zatrzymania osk. Łebeda przez policję niemiecką w Swinemuende po przybyciu jego z Gdańska statkiem „Preussen". Świadek był obecny przy aresztowaniu Łebeda. Łebed podał, że jedzie do Berlina do krewnych. Policja niemiecka dokonała osobistej rewizji u Łebeda. W pewnej chwili Skyba zwrócił się do świadka Sztarka z zapytaniem, czy jest Niemcem, gdyż chciałby pomówić w cztery oczy. Świadek wskazał na komisarza policji niemieckiej Opitza, z którym Skyba odbył rozmowę w osobnym pokoju. Opitz oświadczył następnie świadkowi, że Skyba pytał, **czy Szczecin leży w Polsce,** a dowiedziawszy się, że leży w Niemczech, bardzo się ucieszył. Gdy świadek zapytał Skyby, kiedy był w Warszawie, **Skyba bardzo się zmieszał** i odpowiedział, że w Warszawie wogóle nie był. Ze Swinemuende Skyba przetransportowany został do Szczecina, a stamtąd do Berlina.

Po odczytaniu zeznań szeregu świadków, którzy nic wnieśli do rozprawy nic nowego, przewodniczący przerwał rozprawę do piątku.

Bandera z powrotem na sali.

Warszawa. 13. XII. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sądu rozpoczęło się o godz. 10.50. Na ławę oskarżonych sprowadzono Stefana Banderę, który w dn. 5 b. m. za awanturowanie się podczas rozprawy, usunięty został z sali na czas badania świadków. Przewodniczący zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego, streścił zeznania świadków zbadanych podczas 7-dniowej nieobecności osk. Bandery. Następnie sąd przystąpił do dalszego odczytywania zeznań świadków, którzy nie przybyli na rozprawę.

Jako pierwsze odczytane zostały zeznania świadka **Onyszczuka.** Zeznał on, że będąc jeszcze w gimnazjum, zajmował się kolportarzem nielegalnej literatury O. U. N. W r. 1931 wziął udział w **kursie wojskowo-ideologicznym,** w którym uczestniczyło 13 mężczyzn. W organizacji O. U. N. świadek wykonywał polecenia swych zwierzchników w dziedzinie propagandowo-kolportażowej. M. in. z polecenia osk. Myhala **jeździł kilkakrotnie do Jasiny, skąd przywoził literaturę nielegalną.** Transportowaniem tej literatury do Lwowa zajmował się również osk. **Bandera.** W r. 1932 świadek wyjechał do Poznania, otrzymał wtedy od Bandery polecenie przeprowadzenia wywiadu o niejakim Krzyżanowskim, który studjował w Poznaniu. Wróciwszy do Kołomyji, świadek został aresztowany.

Po krótkiej naradzie sąd postanowił na wniosek obr. Hankiewicza załączyć do materjału dowodowego notatki z amb. R. P. w Berlinie Lubomirskiego, pozatem sąd, uwzględniając wnioski prokuratora, dopuścił dowód ze świadków Telatyńskiego, który zezna szczegóły na temat organizacji O. U. N. i ponownie św. Hirnego.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

OBNIŻENIE SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH OD OGNIA.

Warszawa. 13. XII. (PAT.) Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył składki w przymusowem ubezpieczeniu nieruchomości od ognia o 20% dla woj. wschodnich a dla województw pozostałych o 15 proc. Niezależnie od tego zakład prowadzi akcję umorzeniową rozłożoną na lat 3, przeznaczając na ten cel 32 miljony zł. Akcja ta obejmuje składki zaległe do 1933 r. włącznie.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Zwycięstwo Czarnych w Rumunji. Drużyna hokejowa Czarni ze Lwowa rozegrała w Siedmiogrodzie trzeci swój mecz, bijąc reprezentację Miercurea Club 2:0. Czarni grali w Siedmiogrodzie po całonocnej męczącej podróży z Bukaresztu i mimo zmęczenia zademonstrowali b. piękną grę, górując przez cały czas nad przeciwnikami. Bramki strzelili Jałowy I. i Czyżewski. We czwartek rano Czarni opuścili Rumunję, udając się do Lwowa.

Międzynarodowe zawody atletyczne w Warszawie. W czwartek rozegrane zostały w Warszawie międzynarodowe zawody zapaśnicze z udziałem zawodników austrjackich, węgierskich i niemieckich. Ogółem rozegrano 6 spotkań. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Warszawa w stosunku 12:11.

Mecz w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkiej wygrał Austrjak Fein, który uzyskał w trójboju olimpijskim wynik lepszy od rekordu olimpijskiego (335 kg.). Nalewajski podniósł 260 kg., a w podrzucaniu oburącz pobił rekord polski wynikiem 90 kg.

Akademicki mistrz świata przegrywa w Warszawie. W czwartek wieczorem rozegrane zostały w gmachu YMCA międzynarodowe zawody gier sportowych z udziałem ryskiej YMCA, która, jak wiadomo, jest akademickim mistrzem świata w koszykówce. Goście rozegrali dwa spotkania w siatkówce i koszykówce, przegrywając niespodziewanie oba mecze.

Dyskusja nad projektami ustaw samorządowych.

Warszawa. 13. XII. (PAT.) Wczoraj rozpoczęła się w Ministerstwie spraw wewnętrznych dyskusja nad projektami trzech ustaw samorządowych, a mianowicie: o służbie w samorządzie terytorjalnym, o odpowiedzialności służbowej i o uposażeniach. Na konferencję zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich central organizacyj zawodowych pracowników i robotników samorządowych i przed stawiciele Związków samorządowych.

Konferencję otworzył min. **Raczkiewicz,** mówiąc: Pragnąłbym podkreślić naczelny punkt wyjścia jaki przyświeca wszystkim projektom. Jest nim potrzeba sharmonizowania interesów związków samorządowych jako pracodawców z interesem pracowników i **podporządkowania jednych i drugich interesom państwa.**

Nie wątpię, że panowie również przedewszystkiem z tego stanowiska wychodzić będą przy ocenie szczegółowych zasad projektowanych ustaw i wyznaczania poprawek, które z całym objektywizmem rozważę przed oddaniem decyzji w ręce rządu.

Z tem przeświadczeniem otwieram konferencję.

Po przemówieniu p. ministra, w krótkich słowach przemówił wiceminister Korsak, obejmując przewodnictwo konferencji, poczem naczelnik Podwiński obszernie zreferował pierwszą z omawianych ustaw. Porządek zebrania ustalony został w ten sposób, że dyskusja będzie się toczyć kolejno nad każdą ze zreferowanych ustaw.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele związków samorządowych, organizacyj pracowniczych i robotniczych.

P. G. WODEHOUSE. 95)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Przepraszam cię, zacny towarzyszu, ja w tej chwili liczyłem.

— Liczyłeś? Co liczyłeś?

— Ptaszki, mój chłopcze, tylko ptaszki! — odrzekł Archie.

ROZDZIAŁ XXV.

Nowoczesna Wenus.

Dzień był tak piękny, tłum przechodniów poruszał się tak ochoczo, a na wszystkich twarzach malowało się takie beztroskie ożywienie, iż przeciętny obserwator życia nowojorskiego sformułowałby przekonanie, że ludzie w tem mieście są wyjątkowo szczęśliwi. Jednak Archie Moffam, skręcając z rozsłonecznionej ulicy do bramy masywnego budynku, gdzie na trzeciem piętrze znajdowała się pracownia jego przyjaciela, artysty malarza James B. Wheelera, nie mógł się pozbyć gnębiącego wrażenia, iż coś jest nie w porządku. Wchodząc zwolna na schody, łamał sobie głowę nad wynalezieniem przyczyny tego nieprzyjemnego stanu duszy i umysłu. Po dłuższych rozważaniach doszedł do wniosku, że powodem ogarniającej go depresji, była jego żona Lucyna. Przypomniało mu się, iż rano, przy śniadaniu, zachowanie Lucyny wzbudziło w nim pewien niepokój. Właściwie nic konkretnego, ale zawsze — — —

Monologując w ten sposób, dotarł do pracowni i dopiero na progu zorjentował się, że drzwi do niej wiodące były otwarte, a sam lokal pusty. Wyglądało to, jakgdyby właściciel, w porywie artystycznego temperamentu, wybiegł śpiesznie, nie troszcząc się o uporządkowanie pokoju, ani nawet zamknięcie drzwi za sobą. Tak też było istotnie. Nic wprawdzie nie zapowiadało rychłego powrotu pana J. B. Wheelera, lecz Archie, zdecydowawszy, że półgodzinna pogawędka z niefrasobliwie zazwyczaj usposobionym artystą, zmieni melancholijny tok jego myśli, postanowił nań zaczekać. Rozglądając się po pracowni w poszukiwaniu wygodnego mebla, na którymby mógł spocząć, Archie zauważył spory, pięknie oprawiony obraz i zaciekawiony, podszedł bliżej, aby mu się przypatrzeć.

J. B. Wheeler zarabiał dostatnio na życie jako utalentowany i ceniony ilustrator rozlicznych czasopism, to też Archie'go trochę zdziwił nowy rodzaj jego pracy. Obraz ten bowiem, malowany farbami olejnemi w jaskrawych kolorach, przedstawiał pulchną młodą niewiastę, niemądrze uśmiechniętą, która, sądząc z faktu, iż za cały strój posiadała jedynie białą synogarlicę na lewem ramieniu, najwidoczniej miała wyobrażać boginię Wenus. Wprawdzie Archie zrzadka uczęszczał do muzeów, znał się jednak na Sztuce o tyle, żeby odróżnić wśród innych malowideł reprodukcję Wenus, choć parokrotnie wprowadzały go w błąd tytuły, jak np. „Marzenia Miłosne" lub „Kiedy Serce Jest Młode".

Obecnie obejrzawszy obraz dokładnie, zasiadł w miękkim fotelu i zapalając papierosa powrócił myślami do Lucyny. Tak, stanowczo ta kochana kobieta wydała się nieswoja przy śniadaniu. Nie powiedziała ani też nie uczyniła nic nadzwyczajnego, lecz jej całe zachowanie cechowała owa sztuczna, przesadna uprzejmość, jaką żony zwykły okazywać swym mężom, gdy ci zapomnieli załatwić sprawunki, o które prosiły, albo rzucić na pocztę jakichś ich ważny list. Jeśliby nie miał czystego jak kryształ sumienia, Archie mógłby przypuszczać, że na tem właśnie polega nieporozumienie. Lecz Lucyna zawsze kupowała sobie wszystko sama, pisząc zaś listy wrzucała je do skrzynki umieszczonej na każdem piętrze przy drzwiczkach od windy. Musiało to być zatem coś innego, ale — — —

— Och, moja zacna ciotko!

Papieros wypadł ze zmartwiałych nagle palców Archie'go. Mina mu zrzedła, a oczy zmatowiały. Czuł się poprostu przerażony. Wiedział, że pamięć miał słabą, nigdy jednak dotąd nie spłatała mu ona tak przykrego figla. Był to zaiste szczyt roztargnienia. Bo mężczyzna może nie pamiętać o wielu rzeczach, wolno mu zapomnieć swoje imię, parasol, kapelusz, swą narodowość i przyjaciół swej młodości, lecz istnieje jedna rzecz, którą przyzwoity małżonek, uczciwy wspólnik złej i dobrej doli, musi mieć wyrytą w pamięci, a to jest data rocznicy swego ślubu.

Gorzkie wyrzuty sumienia poczęły trapić Archie'go. Jego serce wezbrało litością dla Lucyny. Nic dziwnego, iż biedactwo było nieswoje przy śniadaniu. Zdawała sobie zapewne sprawę za jakiego beznadziejnego gapia wyszła zamąż! Jęknął głucho i osunął się bezsilnie w głąb fotelu. W tym trakcie jednak, wzrok jego padł na Wenus. Obraz ten bowiem rzucał się w oczy. Mógł się podobać lub nie, ale bezwzględnie przykuwał do siebie uwagę.

(C. d. n.).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 2620/35. Samopomoc Kredyt. Adw. c/a Dr. Szymon Lustig i Dr. Samuel Lustig. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rew. IV. w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 3 Kazimierz Paszkowski na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1935 o godzinie 12-tej w Drohobyczu przy ul. Mickiewicza 38 i Rynek 7 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Dra Samuela Lustiga i Dra Szymona Lustiga, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę 2972 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 7 grudnia 1935. 4892K

IV. Km. 1432/35. Bank Spółdzielczy dla Zagł. Naftow. c/a Sabina i Jakób Eidikus. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rew. IV. Kazimierz Paszkowski na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1935 o godzinie 11-tej w Drohobyczu przy ul. Mickiewicza odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jakóba i Sabiny Eidikusów, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną kwotę 5135 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 7 grudnia 1935. 4891K

IV. Km. 2125/35 i 1515/35. Abraham Rosner i tow. c/a Majer Kraft. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1935 o godz. 10-tej w Drohobyczu, ul. św. Krzyża Nr. 7 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Majera Krafta, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 3952 gr. 50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 7 grudnia 1935. 4890K

I. Km. 845/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku, rewiru I., Józef Hulewicz, mający kancelarję w Sanoku, przy ul. Kazimierza W. 10 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22-go stycznia 1936 o godzinie 10-tej w Sądzie grodzkim w Sanoku w sali posiedzeń Nr. 32 w parterze na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności król. woln. m. Sanoka w Sanoku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu niewydzielonych 4/12 części nieruchomości obj. whl. 193 ks. gr. gm. kat. Sanok II., należących do dłużnika Kazimierza Dziubana oraz całych nieruchomości obj. whl. 512, whl. 513, whl. 791 i whl. 1136 ks. gr. gm. kat. Sanok I., należących do dłużników Kazimierza i Karoliny Dziubanów po połowie. I.) Realność obj. whl. 193 położona jest przy ul. Słonecznej, a obejmuje 1 parc. bud. oraz 1 parc. gruntową, jako ogród, łącznego obszaru 429 m. kw. Na parceli budowlanej stoi dom drewniany, kryty blachą, wewnątrz tynkowany, obejmujący 4 pokoje, 3 kuchnie oraz 2 ganki. Połowa domu posiada instalację elektryczną. Jako przynależność należy budynek gospodarczy z drzewa kryty blachą, obejmujący boisko i wozownię, drugi budynek gospodarczy z drzewa również kryty blachą, obejmujący stajnię i spichlerz oraz trzeci budynek, jako drewutnie i ustęp. Ponadto studnia. Niewydzielone 4/12 części tej realności zostały oszacowane na kwotę 2.769 zł. 23 gr., cena zaś wywołania stanowi 3/4 części sumy oszacowania tj. 2.076 zł. 92 gr. II.) Realność obj. whl. 512 położona jest na „Glinicach" obok cmentarza żydowskiego, a obejmuje 1 parc. grunt. jako pastwisko obszaru 92 m kw. tj. 26 sążni kw. Realność ta została oszacowana na kwotę 36 zł. 80 gr., cena zaś wywołania stanowi 3/4 części sumy oszacowania tj. 27 zł. 60 gr. III.) Realność obj. whl. 513 położona jest również na „Glinicach" obok poprzedniej, a obejmuje 3 parcele gruntowe, dawniej jako pastwiska obecnie zaorane, łącznego obszaru 19 ar. 71 m kw. tj. 548 sążni kw. Realność ta została oszacowana na kwotę 591 zł. 30 gr., cena zaś wywołania stanowi 3/4 części sumy oszacowania tj. 443 zł. 48 gr. IV.) Realność obj. whl. 791 również położona jest na „Glinicach", a obejmuje 2 parcele orne łącznego obszaru 2 ha 37 a. 85 m kw. tj. 3 morgi 1535 sążni kw. Realność ta została oszacowana na kwotę 3.496 zł. 25 gr., cena zaś wywołania stanowi 3/4 części sumy oszacowania tj. 2.622 zł. 19 gr. V.) Realność obj. whl. 1136 położona jest również na „Glinicach", a obejmuje 4 parcele gruntowe jako pole orne i pastwiska łącznego obszaru 54 ar. 81 m kw. tj. 1524 sążni kw. Realność ta została oszacowana na kwotę 1.664 zł., cena zaś wywołania stanowi 3/4 części sumy oszacowania tj. 1.248 zł. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. ad I.) w kwocie 276 zł. 92 gr., ad II.) w kwocie 3 zł. 68 gr., ad III.) w kwocie 59 zł. 13 gr., ad IV.) w kwocie 349 zł. 63 gr., ad V.) w kwocie 166 złotych 40 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiadom. warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sanoku.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Sanok, 9 grudnia 1935. 4882K

III. Km. 2448/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Ignacego Kutka w Drohobyczu i Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Drohobyczu jako stron egzekwujących odbędzie się dnia 21 stycznia 1936 o godzinie 10-tej przed południem w gmachu sądowym w Drohobyczu w biurze Nr. 2 na zasadzie przez Sąd grodzki zatwierdzonych warunków licytacja realności obj. whl. 1845 ks. gr. gm. kat. Bolechowce, Abla Wagnera własnej. W skład tej realności wchodzi pbud. 166 o powierzchni 158 m kw. i pgrt. 221 o powierzchni 910 m kw. Na pbud. 166 jest zbudowany z drzewa dom mieszkalny gontem kryty w lichym stanie i dwa budynki gospodarcze w lichym stanie. Dom mieszkalny jest oznaczony Nr. 69. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 1114 zł. Najniższa oferta wynosi 742 zł. 67 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Do realności obj. whl. 1845 ks. gr. gm. kat. Bolechowce przynależy parkan oszacowany na 30 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 25 listopada 1935. 4894K

III. Km. 534/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Zemelnoho Banku Hipotecznego we Lwowie, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 21 stycznia 1936 o godzinie 10-tej w gmachu sądowym w Drohobyczu w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych przez Sąd warunków licytacja realności obj. whl. 1412 ks. gr. gm. kat. Truskawiec zobowiązanych Iwana Handziuka i Ludwiki Handziuk po połowie własnej. W skład tej realności wchodzi pgrt. 1231/4 o powierzchni 666 m kw. Na tej parceli jest zbudowana z drzewa willa z poddaszem pod nazwą „Amazonka". Willa ta jest długości 8.20 m., szerokości 7.60 m., a nadto dobudowana przybudówka 4x3 m. czyli o łącznej zabudowanej powierzchni 146 m kw. Budynek ten jest kryty blachą pocynkowaną. Podwaliny budynku dębowe o słupach dębowych, wypełnionych oszwarami od wewnątrz i zewnątrz, gładko wapnem otynkowane. W budynku tym mieści się sklep, a obok tegoż pokój gościnny, sala jadalna, korytarz środkiem wzdłuż budynku, a po obu stronach korytarza są dwa mieszkania, pokój, kuchnia i pokój, kuchnia, spiżarka i klozet, a przed frontem budynku jest otwarta weranda z żelazną poręczą. Podłogi w pokojach z desek miękkich, okna są pojedyncze, a tylko w pomieszkaniu podwójne, drzwi dwuskrzydłowe z miosiężnemi klamkami, dwa piece ogrzewalne kamyczkowe i dwie kuchnie. Na poddaszu mieści się 8 pokoji, z tych 4 dwuosobowe, a 4 jednoosobowe z balkonami. Ogólny stan budynku jest dobry. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi kwotę 25.601 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 12.800 zł. 50 gr. Do realności obj. whl. 1412 ks. Truskawiec należą 20 łóżek żelaznych sprężynowych z materacami z morskiej trawy, 3 otomany gobelinowe, 11 szaf dębowych jasnych, 11 szafek nocnych, 20 stolików dębowych, 4 lustra większe, 7 luster małych, 40 krzeseł giętych, 10 umywalek z miednicami i dzbankami, 1 umywalka gięta, oszacowane na 3009 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 30 listopada 1935. 4893K

II. Km. 2571/34. II. Km. 2543/34. Obwieszczenie Strona zobowiązana: Wojciech Dynia w Pobitnem. Na wniosek strony egzekwującej Dra Kazimierza Sołtysika adwokata w Rzeszowie odbędzie się dnia 13 stycznia 1936 o godz. 9-tej rano w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 46 parter na zasadzie niżej zapodanych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności: Realność lwh. 1975 ks. gr. gm. kat. Rzeszów stanowi parc. grunt. lkat. 4182/2 o powierzchni 3.812 mtr. kw., realność lwh. 2415 ks. gr. gm. kat. Rzeszów stanowi parc. grunt. lkat. 4182/1 o powierzchni 234 mtr. kw. Realności stanowią jedność gospodarczą, położone są w Rzeszowie przy ul. Marszałkowskiej i przedstawiają się obecnie jako pole orne. Suma oszacowania 6.878 zł. 20 gr. Cena wywołania 5.158 zł. 65 gr. Miejscem przechowywania ksiąg gruntowych powyżej wyszczególnionych realności jest Sąd okręgowy jako hipoteczny w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 cz. sumy oszacowania. Rękojmia złożona będzie w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać mające sprzedać się nieruchomości w dni powszechne od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Rzeszów, 19 listopada 1935. 4895K

II. Km. 1086/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu Rewiru II. Karol Heilman, mający kancelarję w Jarosławiu, ul. Dietziusa 14 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 stycznia 1936 r. o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, biuro Nr. 29 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Dr. Ignacego Apfelbauma (do rąk kuratora nieobjętej masy spadkowej po błp. Drze Ignacym Apfelbaumie p. Maksa Hirschfelda w Jarosławiu, ul. Lubelska 5) następujących nieruchomości: 1) jednej czwartej części realności objętej wykazem hipotecznym L. 4600 księgi gruntowej gm. kat. Jarosław, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 21/2 o powierzchni 400 m kw., położonej w Jarosławiu na rogu ul. Kasztelańskiej 4 i Tatarskiej, na której znajduje się kamienica czynszowa dwupiętrowa murowana i budynek parterowy murowany. Podlegająca sprzedaży jedna czwarta część realności oszacowana została na sumę 12.875 zł. 80 gr., cena zaś wywołania wynosi 9.656 zł. 85 gr. 2) jednej czwartej części realności objętej wykazem hipotecznym L. 733 księgi gruntowej gm. kat. Jarosław, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 21/1 o powierzchni 667 m kw., położonej w Jarosławiu na rogu ul. Kasztelańskiej L. 2 i Rynku, na której znajduje się budynek czynszowy narożny jednopiętrowy o zabytkowej wartości architektonicznej. Podlegająca sprzedaży jedna czwarta część realności oszacowana została na sumę 13.006 zł. 50 gr., cena zaś wywołania wynosi 9.744 zł. 90 gr. Realności te mają urządzone księgi hipoteczne przechowane w Sądzie grodzkim w Jarosławiu. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.287 zł. 58 gr., dla realności wymienionej pod 1) i 1.300 zł. 65 gr. dla realności wymienionej pod 2). Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instatucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, ul. Dietziusa 17, sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Jarosław, 10 grudnia 1935. 4896K

I. Km. 9303/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju Rew. I. w Stryju Jan Izbiński, urzędujący w Stryju przy ulicy Jagiellońskiej 9 podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stryju odbędzie się dnia 27 stycznia 1936 o godzinie 9 w Sądzie grodzkim w Stryju w sali N 21/I p. na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 1) obj. whl. 90 ks. gr. gm. kat. Hurnie, składającej się z pb. lkat. o obszarze 0.12.08 ha., na której stoi drewniana chata dachówką kryta, stajnia, stodoła i komórka z pb. 440 o obszarze 55 m kw., oraz z pgr. lk. 330, 334—340 włącznie, 2573, 2579, 1969/1 i 1970/1 o łącznej powierzchni 3.15.82 ha. stanowiących pole orne, łąki i pastwiska, zobowiązanego Petra Durdy syna Andrusia własnej. 2) połowy realności obj. whl. 1009 ks. gr. tejże gminy składającej się z pgr. lk. 333 o pow. całości 0.21.72, stanowiącej rolę i drogę również zobow. Petra Durdy syna Andrusia własnej. 3) 41/64 realności obj. whl. 124 ks. gr. tejże gminy składającej się z pb. lk. 316 o pow. całości 0.13.39 ha., na której stoi stara drewniana słomą kryta chata, stajnia, stodoła, komora i chlew, z pgr. lk. 783, 784, 785/1, 786, 788, 2131, 2132, 2139, 2790, 2133/1 i 2133/2 o łącznej pow. całości 3.58.28 ha. stanowiących ogrody, rolę i drogi polne śp. Iwana Jacków syna Wasyla, a obecnie spadkobierczyni tegoż Anny z Jurkowych Jacków wdowy po Iwanie własnych. 4) połowy realności obj. whl. 101 ks. gr. tejże gminy, składającej się z pb. lk. 73 o powierzchni całości 0.01.87 ha., na której stoi stara chata drewniana, słomą kryta i stajnia, z pgr. lk. 355—361 włącznie, 1975/1 i 1976 o łącznej powierzchni całości 1.44.74 ha., stanowiących pole orne, pastwiska i drogi zobowiązanego Borysa Durdy własnej. 5) całej realności obj. whl. 239 ks. gr. gm. kat. Koniuchów składającej się z pgr. lk. 1783 i 1981/141 o łącz. pow. 0.25.90 ha. stanowiących role zob. Anny z Nahirnych Durda własnej. 6) całej realności obj. whl. 560 ks. gr. gm. kat. Koniuchów, składającej się z pgr. lk. 1833 i 1981/103 o łącznej powierzchni 0.56.11 ha. stanowiących rolę i drogi polne tejże zobowiązanej Anny z Nahirnych Durda własnej. Do realności obj. whl. 90 ks. gr. gm. Hurnie należą następujące przynależności: studnia z żurawiem, parkan 20 m b. długości, 10 jesionów i 32 szczep i drzew owocowych oszacowane na łączną kwotę 201 zł. Do realności obj. whl. 124 ks. gr. gm. kat. Hurnie przynależą: studnia kopana, 20 jesionów, 3 orzechy, 8 drzew owocowych i parkan stary dług. 40 m b., oszacowany na 67 zł. 90 gr. Do realności obj. whl. 101 tejże gminy kat. przynależą: studnia z żurawiem, parkan 250 m b. długości, piwnica, na której stoi obróg i 35 drzew owocowych, oszacowane na łączną kwotę 131 zł. 25 gr. 1) Wartość szacunkowa realności obj. whl. 90 ks. gr. gm. kat. Hurnie wraz z przynależnościami wynosi 11.466 zł. 75 gr., najniższa oferta 7.644.50 gr. 2) Wartość szacunkowa 1/2 realności obj. whl. 1009 tejże gminy wynosi 325 zł. 80 gr., zaś najniższa oferta 217 zł. 20 gr. 3) Wartość szacunkowa 41/64 części realności obj. 124 tejże gminy kat. wraz z przynależnościami wynosi 7.991 zł. 09 gr., zaś najniższa oferta 5.327 zł. 38 gr. 4) Wartość szacunkowa 1/2 realności obj. whl. 101 tejże gminy kat. wraz z przynależnościami wynosi 2.549 zł. 10 gr., zaś najniższa oferta wynosi 1.699 zł. 40 gr. 5) Wartość szacunkowa realności obj. whl. 239 ks. gr. gm. kat. Koniuchów wynosi 518 zł., zaś najniższa oferta 345 zł. 32 gr. 6) Wartość szacunkowa realności obj. whl. 560 tejże gminy wynosi 1.122 zł. 20 gr., zaś najniższa oferta 748 zł. 12 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stryj, 23 listopada 1935. 4884K

UPADŁOŚCI.

I. 2. U 3/35. Postanowienie o ogłoszeniu upadłości. Sąd okręgowy w Brzeżanach dnia 7 grudnia 1935 uwzględniając wniosek Zarządu „Kasy Stefczyka Spółdzielni z nieogr. odpow. w Hnilczu" ogłasza po myśli art. 86 i 87 ustawy o spółdzielniach z 29/10 1920 r. Dz. U. R. P. z 1934 Nr. 55 poz. 495 oraz art. 14 rozp. Prez. Rzpl. z 24/10 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 234 upadłość Spółdzielni pod Firmą „Kasa Stefczyka Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Hnilczu", mającej swą siedzibę w Hnilczu powiat Podhajce. Sędzią-komisarzem ustanawia się p. Włodzimierza Stetkiewicza sędziego Sądu grodzkiego w Podhajcach, zaś syndykiem upadłości mianuje się p. Jakóba Czykietę, adwokata w Podhajcach. Wierzycieli upadłej Spółdzielni wzywa się, by najdalej do dnia 15 stycznia 1936 r. zgłosili do Sądu grodzkiego w Podhajcach na ręce sędziego-komisarza swoje wierzytelności stosownie do art. 150 i nast. prawa upadłościowego.

Sąd Okręgowy.
W Brzeżanach, 7 grudnia 1935. 4900

I S 5, 6 i 7/8. Konkurs firmy Józef i Izydor Sperling w Tarnopolu oraz poszczególnych jej spólników Józefa i Izydora Sperlinga został zakończony wobec rozdziału po myśli § 189 austr. o. k.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Tarnopolu, dnia 25 maja 1935. 4899

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 59/33. Edykt. Jan Jurczyszyn, syn Mateusza i Heleny, ur. 28 czerwca 1891 w Spasie pow. Rożniatów tamże zamieszkały, jako rezerwista powołany do czynnej służby wojskowej w wojsku austr. w r. 1914 wyjechał ze Spasa i zaginął bez wieści. Wiadomości o nim należy udzielić tut. Sądowi, który po upływie 6 miesięcy wyda orzeczenie o jego śmierci.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, dnia 8 lutego 1934. 4856

T. 245/35. Antoni Letki, urodzony 12 września 1893 we Lwowie, jako żołnierz b. armji austr. zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje, winien w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 27 listopada 1935. 4875

ROZMAITE.

Prez. 33783/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Bóbrce dla gminy Trybuchowce i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 marca 1936.

Lwów, 23 listopada 1935. 4870

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.